

Sygn. akt I PSK 38/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa A. M.
przeciwko Zakładowi Usług Komunalnych w Ł.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w Ł.
z dnia 5 listopada 2019 r., sygn. akt VIII Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. wyrokiem z dnia 5 listopada 2019 r. oddalił apelację wniesioną przez powoda A. M. od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w S. z dnia 30 kwietnia 2019 r., oddalającego powództwo o przywrócenie powoda do pracy w pozwanym Zakładzie Usług Komunalnych w Ł.

Powód A.M. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 5 listopada 2019 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 10 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 173, art. 186

ust. 1, art. 187 ust. 1 pkt 2 i 3 i art. 187 ust. Konstytucji RP oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego, to jest art. 52 § 1 pkt 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia oraz na nieważność postępowania.

Uzasadniając oczywistą zasadność swojej skargi kasacyjnej, skarżący podniósł, że lektura apelacji w zestawieniu z lekturą uzasadnienia zaskarżonego wyroku powinna ujawnić oczywiste naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 378 § 1 k.p.c. i art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w ogóle nie rozważył bowiem (nie ocenił) apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. co najmniej w tej części, w której dotyczył on uchybienia polegającego na przyjęciu przez Sąd Rejonowy „zgodności przyczyn wskazanej w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę ze stanem faktycznym”. Tymczasem skarżący w apelacji kwestionował dowolność ustalenia co do prawdziwości przyczyny wskazanej w oświadczeniu z uwagi na to, że zawierała ona element opisu czynu pracownika co do czasu samowolnego opuszczenia przez niego pracy, który był sprzeczny z innymi ustaleniami Sądu oraz oczywiście sprzeczny z materiałem dowodowym. Warunkiem zasadności rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym jest natomiast prawdziwość przyczyny wskazanej w oświadczeniu pracodawcy, wobec czego jej weryfikacja powinna być starannie przeprowadzona. Ponadto długość czasu samowolnego opuszczenia pracy powinna mieć istotne znaczenie przy ocenie całokształtu zachowania pracownika zwolnionego z tej przyczyny, a zatem powinna istotnie wpływać na ocenę stopnia jego winy.

Twierdzenie dotyczące nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji skarżący wiąże z kolei ze sprzecznością składu tego Sądu z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.). W składzie Sądu Okręgowego rozpoznającego apelację skarżącego zasiadała bowiem sędzia, której kandydatura na to stanowisko z wnioskiem o powołanie została przedstawiona Prezydentowi RP uchwałą Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 3 kwietnia 2019 r. W skład KRS wchodziło zaś wówczas 15 członków wybranych spośród sędziów przez sejm uchwałą z dnia 6 marca 2018 r. podjętą w trybie określonym przepisami ustawy o Krajowej Radzie

Sądownictwa w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw.

Zdaniem skarżącego, okoliczność ta sprawia, że zachodzi wada nieważności postępowania określona w art. 379 pkt 4 k.p.c., której wystąpienie w dużej mierze opiera się na wykładni art. 47 Karty Praw Podstawowych dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C585/18, C 624/18 i C 625/18, a zatem na wykładni dokonanej przez właściwy w tym zakresie organ i mającej moc względnie powszechnie obowiązującą wszystkie organy państw członkowskich. Skarżący przywołał też argumentację, którą posłużył się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wymienionym wyroku, uzupełniając ją obszernymi fragmentami uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, w którym między innymi wyrażono pogląd, w myśl którego Krajowa Rada Sądownictwa w obecnym składzie nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy ustawodawczej i wykonawczej, w związku z czym każdy Sąd, w tym Sąd Najwyższy, ma obowiązek z urzędu badać, czy standard przewidziany w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. jest zapewniony w rozpoznawanej sprawie. W odniesieniu do sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie konsekwentne uwzględnienie wyniku tego badania, w ocenie skarżącego, prowadzi zaś do przyjęcia, że sędzia Sądu Okręgowego w Ł. A.P. została powołana na to stanowisko wskutek wydania uchwały przez taki organ, który nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy ustawodawczej i wykonawczej, a uchwała ta była istotna w konkursowej procedurze nominacyjnej obsadzania wolnego stanowiska sędziowskiego.

Skarżący zauważył przy tym, że przy ocenie podnoszonej przez niego wady nieważności zapewne konieczne jest rozważenie, czy zastosowanie tylko kryteriów dotyczących oceny niezależności KRS wskazanych w powołanym wyroku TSUE stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę do uznania, że zachodzi nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 4 k.p.c., w sytuacji, gdy nie podnoszono indywidualnych zastrzeżeń do postępowania lub właściwości sędziego A.P. oraz w sytuacji, gdy inne wskazane w wyroku TSUE kryteria dotyczyły „instytucjonalnych aspektów” Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, jednakże

stwierdził, że odpowiedź powinna być twierdząca, na co wskazuje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego w sprawie III PO 7/18, która pozwala na uznanie, że skarżący w postępowaniu odwoławczym zakończonym zaskarżonym wyrokiem został pozbawiony konstytucyjnego, konwencyjnego, podstawowego prawa do rozpoznania sprawy przez niezależny, niezawisły i bezstronny sąd oraz prawa do skutecznego środka prawnego. Skład Sądu orzekającego ukształtowany w wyżej opisany sposób był bowiem sprzeczny z art. 47 Karty Praw Podstawowych (rozumianego zgodnie z wykładnią dokonaną przez TSUE), art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 10 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 173, art. 186 ust. 1, art. 187 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz art. 187 ust. 3 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie ma racji skarżący, podnosząc, że przytoczona przez niego argumentacja, odwołująca się do wykładni dokonanej przez TSUE w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. oraz do poglądów prawnych wyrażonych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., jest wystarczająca do uznania, że w sprawie zakończonej zaskarżonym wyrokiem wystąpiła nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 4 k.p.c., będąca konsekwencją udziału w składzie wydającym ten wyrok sędziego powołanego do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w Ł. na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w obecnym składzie. Jak stwierdzono bowiem uchwale Składu Połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110 - 1/20 (LEX nr 2770251), nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw oraz że nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale wyraźnie odróżnił więc sytuację osób powołanych do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego (a takich osób dotyczyły wskazane wcześniej orzeczenia) od tych, które zostały powołane do pełnienia urzędu sędziego sądu powszechnego albo wojskowego. W odniesieniu do sędziów sądów powszechnych i wojskowych

wyjaśnił zaś, że ze względu na praktyczną możliwość wdrożenia kontroli dochowania standardu bezstronności i niezawisłości, większe zróżnicowanie skali wadliwości procedur konkursowych oraz statusu biorących w nich udział osób, a także odmienne konstytucyjne funkcje sądów powszechnych i wojskowych w porównaniu z Sądem Najwyższym, konieczne jest określenie innego mechanizmu ustalania przesłanek stosowania art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 379 pkt 4 k.p.c. W szczególności mechanizm ten powinien polegać na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem. Nie jest zatem wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności. (...) Należy między innymi przeprowadzić rozróżnienie pomiędzy sytuacjami, w których oceniane powołanie nastąpiło po raz pierwszy na urząd sędziego, oraz w których wiązało się z objęciem kolejnego urzędu przez sędziego, w sądzie wyższego rzędu. Osoby, które wcześniej zostały powołane na urząd sędziego w niebudzących wątpliwości procedurach, przystępując do konkursu na urząd sędziego w sądzie wyższego rzędu, posiadały już status sędziów w rozumieniu konstytucyjnym. Przeszły już zatem wcześniej określony, prawidłowy proces weryfikacji. Tego domniemania brak w przypadku osób powołanych na urząd sędziego w sądzie powszechnym lub wojskowym po raz pierwszy, zwłaszcza gdy chodzi o pierwsze powołanie do sądu wyższego szczebla w sytuacji, gdy udział w postępowaniu konkursowym nie jest konsekwencją uczestnictwa w długotrwałym procesie szkolenia do zawodu sędziego, w szczególności ukończenia aplikacji sądowej lub sędziowskiej i zdania z wynikiem pozytywnym egzaminu sędziowskiego.

Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, że w przypadku opartych na zasadzie kontrydiktoryjności postępowań w sprawach cywilnych, samo stanowisko stron ma znaczenie dla sformułowania oceny, czy prowadzący je sąd spełnia standard niezawisłości i bezstronności. Każda z nich może bowiem zgłosić - z wykorzystaniem art. 49 k.p.c. - wniosek o wyłączenie sędziego, który uzyskał powołanie do pełnienia urzędu w okolicznościach rzutujących następnie na postrzeganie go jako sędziego niezależnego i bezstronnego. Brak tego rodzaju wniosków w czasie, gdy toczy się postępowanie oznacza zwykle, że jego przebieg nie wywołuje wątpliwości stron co do tego, czy sąd rozpoznający ich sprawę jest niezależny, a sędzia niezawisły i bezstronny. Postawa stron prezentowana w toku postępowania, wskazująca na brak zastrzeżeń co do zachowania niezawisłości i bezstronności sędziego nie może pozostać bez wpływu na następczą ocenę, czy doszło do naruszenia standardu bezstronności i niezawisłości sądu prowadzącego postępowanie ze skutkiem w postaci uznania, że sąd ten był obsadzony sprzecznie z prawem.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy skarżący w toku postępowania przed Sądem drugiej instancji nie podnosił natomiast żadnych zastrzeżeń dotyczących niezależności i bezstronności sędziego A. P. Nie występował też w stosunku do niej z wnioskiem na podstawie art. 49 k.p.c. Również w ocenianym obecnie wniosku, poza argumentacją odwołującą się do wspomnianych orzeczeń TSUE i Sądu Najwyższego, nie podał jakichkolwiek faktów, które mogłyby świadczyć o braku niezawisłości wymienionego sędziego. Tym samym nie można uznać, aby sama formalna wadliwość procedury powołania sędziego Sądu Okręgowego w Ł. A.P. wywarła jakikolwiek negatywny wpływ na sposób rozpoznawania przez Sąd drugiej instancji w składzie z udziałem tego sędziego środka odwoławczego.

O potrzebie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przekonuje także ta część wniosku skarżącego, która deklaruje oczywistą zasadność skargi. Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go bowiem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej

prima facie, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638). Tymczasem omawiana obecnie część wniosku oparta jest na twierdzeniu, że Sąd drugiej instancji nie odniósł się do apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim dotyczył on przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji zgodności przyczyny wskazanej w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę ze stanem faktycznym, a konkretnie określonego w tym oświadczeniu czasu samowolnego opuszczenia pracy przez skarżącego, co stanowi naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. i art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje jednak, że kwestia ta była przedmiotem rozważań Sądu drugiej instancji, który uwzględnił podaną przez samego skarżącego 67-minutową „przerwę” w pracy i szczegółowo wyjaśnił – z równoczesnym powołaniem się na poglądy prawne wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego – dlaczego uznał, że nosiła ona cechy ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych uzasadniającego rozwiązanie ze skarżącym umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy. W sprawie w ogóle nie doszło zatem do naruszenia, a już w szczególności kwalifikowanego, to jest widocznego *prima facie* naruszenia powołanych w ocenianym wniosku przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.